

TADEUSZ DZWONKOWSKI

STRATY MATERIALNE MIAST ŚRODKOWEGO NADODRZA W LATACH 1806-1815

Zestawienia wartości strat materialnych poniesionych przez społeczeństwa miejskie Środkowego Nadodrza w latach 1806-1815 zostały dokonane przez komisje likwidacyjne przed Kongresem Wiedeńskim. Rezultaty prac tych komisji stały się podstawą do określenia wysokości kwot w pruskich żądaniach reparacji wojennych. Dokumentacja ich działalności znajdowała się niemal w każdym zespole spuścizny aktowej po ówczesnych władzach komunalnych. Część tych akt przechowywano w Staatsarchiv Breslau, ale większość złożono w miejsowych archiwach tych władz. Do czasów obecnych zdołano zachować jedynie niewielkie fragmenty¹.

Akta komisji likwidacyjnych stanowiły najrzetelniejszą podstawę źródłową dla zajmujących się problematyką zniszczeń. Korzystali z nich twórcy popularnych w pierwszej połowie XX wieku monografii miast dolnośląskich. Nierzadko zamieszczano tam przykłady mordów, gwałtów i grabieży, jakie z reguły towarzyszyły działaniom militarnym. W tej sytuacji wydawałoby się, że wśród podejmujących problem strat spotkamy się z jednoznaczną ich oceną. Tak jednak nie jest. W wielu wyrażanych dotychczas opiniach i szacunkach występuje zdecydowana linia podziału, kreowana przez stosunek nie tyle do wojen, co do idei napoleońskiej. Historiografia niemieckojęzyczna drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku określała straty jako nadzwyczaj dotkliwe, dając zdecydowane pierwszeństwo zniszczeniom dokonanyom przez wojska napoleońskie przed rosyjskimi i pruskimi. Określając wysokość ściągniętych kontrybucji i różnorodnych rekwizycji, zonglowano liczbami talarów, mnożono przykłady rabunków i gwałtów, przypisując im wywoływanie zaburzeń w życiu społecznym i gospodarczym miast². Poglądy bardziej nam współczesne, wyrażane zarówno przez polskich, jak i niemieckich historyków,

¹ W kilku zespołach akt miejskich (m. in. Akta miasta Zielonej Góry, Akta miasta Bytomia Odrz., Akta miasta Wschowy) przechowywanych w Archiwum Państwowym w Zielonej Górze akta te stanowią część rachunków kamer miejskich lub wydzielonych serii, np. *Invasions Rechnung, Militär Sachen, Requisitionen Sachen*.

² F. Minsberg, *Geschichte der Stadt und Festung Gross-Glogau*, Glogau 1853, H. Below, *Zur Geschichte des Jahres 1806 Glogaus Belagerung und Vertheidigung...*, Berlin 1893, G. Jokisch, *Geschichte der Stadt Neustädte*, Glogau 1866, K. Lochel, *Geschichte der Schützengilde Züllichau*, Züllichau 1913, H. Schmidt, *Geschichte der Stadt Grünberg*, Grünberg 1922.

kształtują inny obraz. Skłonne są do zmniejszania roli nacisku ekonomicznego strat na przemiany społeczno-ekonomiczne w miastach i traktują je jako określony katalizator tych przemian. Ogólnie uważa się, że w porównaniu z innymi regionami ówczesnej Europy straty miast dolnośląskich nie były wysokie³.

Ziemie nadodrzańskie spełniały funkcję korytarza umożliwiającego prowadzenie wojskom napoleońskim działań operacyjnych na wschód od Łaby. Mimo iż nie zanotowano na tych obszarach poważniejszych starć, były one terenem częstych przemarszów i koncentracji znacznych liczb żołnierzy. Stąd też obciążenia materialne, w ówczesnych realiach prowadzenia działań wojennych, były niemal wprost proporcjonalne do ilości kwaterowanych żołnierzy i czasu kwaterowania. Należy jednak nadmienić, że regulaminowe zapotrzebowania aprowizacyjne armii napoleońskiej, zarówno w kampanii 1806/1807, jak i w 1812 roku były o wiele niższe niż podobne zestawienie wojsk carskich i pruskich w latach 1813-1814⁴.

Napoleon po wjeździe do Berlina 27 października 1806 roku wysłał dwudziestotysięczny korpus księcia Hieronima na Śląsk z zadaniem ubezpieczenia głównego kierunku uderzenia. 5 listopada awangarda tego korpusu pojawiła się w Krośnie Odrzańskim i po podciągnięciu tyłów już w dniu następnym 3. regiment strzelców bawarskich kwaterował w Zielonej Górze⁵. Tymczasem wojska pruskie od połowy października przygotowywały się do obrony. Armia śląska, licząca około 32 000 żołnierzy, została rozlokowana w kilku twierdzach. Na terenie Środkowego Nadodrza zorganizowano obronę opierając się na twierdzy głogowskiej. Zgrupowano tam trzy bataliony piechoty regularnej oraz trzy kompanie rekruckie wraz z pododdziałami kawalerii i artylerii. Załoga liczyła wówczas 3 228 żołnierzy. Komendantem twierdzy został generał major von Marwitz, pamiętający wojny śląskie Fryderyka II. Przygotowania do bezpośredniej obrony rozpoczęto od budowy umocnień ziemnych i paliszcza, na które — według obliczeń rachmistrzów miejskich — zużyto 45 000 drzew. Wzmocniono niektóre budowle, a kościoły: franciszkański, dominikański, jezuitów a także garnizonowy zamieniono na magazyny. Zapelniano je żywnością i amunicją. Zrujnowano okoliczne młyny i zerwano mosty. Tylko koszty umocnień oszacowano na 6 000 talarów. W miastach położonych wzdłuż szlaków komunikacyjnych rozmieszczono niewielkie oddziały obserwacyjne⁶.

7 listopada 1806 roku generał Lefebvre, dowodzący dywizją z korpusu księcia Hieronima, stanął w Słonem koło Głogowa. Po stopniowym uzupełnieniu składu korpusu przystąpiono do działań oblężniczych. Nie imponowały one ani tempem, ani sprawnością. Jednakże przybycie dział z twierdzy kos-

³ *Historia Śląska*, red. S. Michalkiewicz, t. 2, cz. 2, Wrocław-Gdańsk 1976.

⁴ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze. Akta miasta Wschowy (cyt. A. m. W.), sygn. 927-928.

⁵ H. Schmidt, *op. cit.*, s. 680.

⁶ G. Dietrich, *Glogaus Schicksale in den Jahren der Franzosenbesetzung 1806-1814 nach dem 1815 erschienenen Buche...*, Glogau 1925, s. 15.

trzyńskiej rozstrzygnęło ostatecznie losy oblężonych. 2 grudnia 1806 roku podpisano akt kapitulacji twierdzy głogowskiej⁷.

Walki o Głogów nie przyniosły dużych strat mieszkańcom miasta. Największe powstały w wyniku pożaru 10 listopada, a ich wielkość, zapewne zawyżoną, oszacowano na sumę 50 000 talarów. Po kapitulacji do Głogowa wkroczyło 7 000 piechoty bawarskiej i wirtemberskiej, która zajęła kwatery w mieście. W celu zapewnienia wojsku wyżywienia generał Vandomme narzucił kontrybucję w wysokości 25 000 talarów, z czego z kasy miejskiej Głogowa francuscy oficerowie prowiantowi otrzymali bezpośrednio 11 000⁸.

Również niewielkie obciążenia mieszkańców innych miast przyniosły operacje militarne prowadzone w ostatnich miesiącach 1806 roku. Niewątpliwie najbardziej uciążliwe były kwatunki. Ciężko znosili mieszkańcy Sulechowa kwaterunek dywizji Seckendorfa, która stacjonowała w tym mieście przez kilka tygodni na przełomie listopada i grudnia. W Zielonej Górze od 9 listopada przez dziesięć dni kwatrowało 4 000 piechoty bawarskiej. Kilkundniową kwaterę dla księcia Hieronima zorganizowano w tym mieście u kupca Zygmunta Foerстера. Jednakże bezpośrednio z kasy miejskiej wydatkowano wówczas zaledwie 551 talarów, a szkody materialne, będące rezultatem przypadkowego pożaru, oszacowano na 400 talarów⁹. Dużo większe straty poniosło wówczas Nowe Miasteczko. 26 listopada rozlokował się tam batalion piechoty, a kontrolująca bezpośrednio zaplecze oblegających kawaleria i luźne oddziały dokonywały licznych rekwizycji. Ugrupowania zabezpieczenia tyłów poszukiwały żywności także w Bytomiu Odrzańskim i Nowej Soli. Przejęto port nowosolski i przeprawiano się przez Odrę. Obiektem szczególnie uciążliwych rabunków stała się wówczas ludność Szlichtyngowej i Wschowy¹⁰.

Na przełomie grudnia i stycznia większość oddziałów napoleońskich opuściła ziemie Środkowego Nadodrza. Część wojsk podążyła w kierunku Wielkopolski, a korpus księcia Hieronima skierował się w głąb Dolnego Śląska. W Głogowie pozostawiono jedynie 1 500 żołnierzy. W Zielonej Górze interesy francuskie zabezpieczał kilkudziesięcioosobowy oddział żandarmerii polowej. Przejściowe komendantury ustanowiono w Sulechowie i we Wschowie. Zarekwirowano wówczas w Zielonej Górze 700 postawów sukna. Ze Szlichtyngowej zabrano znaczne zapasy mąki.

Dowództwo francuskie narzuciło poszczególnym prowincjom Prus podatek wojenny. W Zielonej Górze wynosił on 27 790 talarów i został zapłacony na

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

⁹ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze. Akta miasta Zielonej Góry (cyt. A. m. Z. G.), sygn. 192; *Cronica oder Kurze Beschreibung von der Entstehung und den Schicksalen der Stadt Grünberg von 1222 bis 1814*, Grünberg (ok. 1830), s. 97.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Zielonej Górze. Akta miasta Bytomia (cyt. A. m. B.), sygn. 315; A. m. W., sygn. 1337; W. S c h u l t z, *Zum Neuen Saltze. Darstellungen und Quellen zur Geschichte der Stadt Neusaltz/O.*, t. 2, Neusaltz 1926, s. 88.

początku 1807 roku¹¹. Również ponad 20 000 talarów uiścili mieszczanie Sulechowa. W miastach o mniejszej liczbie ludności podatek ten był znacznie mniejszy. Świadczenia pieniężne nie były duże, skoro szybko spłacono narzucone kwoty. Część środków uzyskano poprzez pożyczki udzielane pod zastaw, a część pochodziła z zasobów własnych poszczególnych grup zawodowych.

13 września 1807 roku przybył do twierdzy głogowskiej korpus Charlesa Nicolasa Quidnota. Zarówno w Głogowie, jak i we wsiach podmiejskich zgromadzono na okres około dwóch tygodni ponad 20 000 żołnierzy. W grudniu tego roku przeszła traktem głogowskim kawaleria Joachima Murata. Praktycznie do końca 1808 roku wycofujące się na zachód wojska napoleońskie były widoczne na drogach Środkowego Nadodrza. Niejednokrotnie korzystały one z kwaterunku i zasobów żywnościowych zamieszkałej tam ludności.

W końcu grudnia 1808 roku do Sulechowa, Krosna Odrzańskiego i Zielonej Góry powróciły wojska pruskie. W następnym miesiącu rozpoczęto w tych miastach organizację garnizonów. 31 stycznia 1809 roku zakończono formowanie stałej komendantury pruskiej w Zielonej Górze¹². Z reguły przejmowano obiekty będące we władaniu wojskowych przed bitwą pod Jeną, a liczba żołnierzy w tych garnizonach rzadko przekraczała kilkaset osób. Jedynie w Głogowie pozostawała stała załoga napoleońska, ale i w tym wypadku zmniejszono liczbę żołnierzy, a w końcu 1810 roku część załogi twierdzy stanowili polscy ułani¹³. W styczniu następnego roku przybyła do Głogowa 6. kompania artylerii saskiej oraz 9. regiment kawalerii polskiej. Naliczono wówczas w Głogowie 1280 żołnierzy. Po wytyczeniu drogi prowadzącej przez Kargowę i Sulechów — jako traktu militarno-dyplomatycznego — osadzono stałe załogi wojskowe w Krośnie i Sulechowie. Kwaterował tutaj 11. regiment strzelców konnych, który utrzymał się do wiosny 1812 roku¹⁴.

Przygotowania do wojny z Rosją, rozpoczęte w końcu 1811 roku, spowodowały drugi już od 1806 roku gwałtowny wzrost cen żywności. W miastach leżących wzdłuż planowanych tras przemarszu organizowano magazyny aprowizacyjne. Powstały one w Zielonej Górze, Nowym Miasteczku, Głogowie, Sulechowie i we Wschowie. W miastach garnizonowych skoncentrowano część wojsk mających tworzyć pruski korpus posiłkowy. W trzeciej dekadzie marca 1812 roku zjawily się na Środkowym Nadodrzu oddziały Wielkiej Armii. Trasy ich przemarszu wiodły z Gubina przez Zieloną Górę, Otyń, Głogów i Wschowę. Część z nich podążała przez Krosno i Sulechów w kierunku Poznania. Przemieszczanie się wojsk cechował pośpiech, ale jednocześnie określony porządek, co niewątpliwie ograniczało możliwości ewentualnych szkód. Oddziały piechoty saskiej, które przemaszerowały przez Zieloną

¹¹ *Cronica oder Kurze Beschreibung ...*, s. 97.

¹² H. Schmidt, *op. cit.*, s. 684.

¹³ J. Staszewski, *Wojsko Polskie na Śląsku w dobie napoleońskiej*, Katowice 1936, s. 12-72.

¹⁴ G. Dietrich, *op. cit.*, s. 25.

Górze 28 marca, już 3 kwietnia znalazły się w okolicach Leszna¹⁵. Od tego czasu koncentracja wojsk na Środkowym Nadodrzu zagęszczała się. 30 marca w Zielonej Górze stacjonowało pięć kompanii piechoty saskiej, a dwa dni później większość jednostek z korpusu króla Westfalii. Przemarsz żołnierzy tego korpusu zakończył się 8 kwietnia. Pod koniec tego miesiąca ponownie nasiliły się przemarsze wojsk. W pierwszych dniach maja przez Zieloną Górę i Głogów przeszło 4 000 piechoty włoskiej wicekróla Eugeniusza, a w połowie maja korpus Andoche Junota¹⁶. Trasą wiodącą przez Sulechów przeszła znaczna część wojsk saskich i westfalskich.

Maszerującym towarzyszył aparat zabezpieczenia tyłów. Ówcześni obserwatorzy wspominają o karawanach wozów zapelnionych bronią, materiałami wybuchowymi, butami, płaszczami i zbożem. Zapotrzebowanie na siłę pociągową sprawiało, że przemarszom towarzyszyły gorączkowe rekwizycje koni, wołów i wozów¹⁷.

Ostatnie oddziały Wielkiej Armii opuściły Środkowe Nadodrze w połowie maja 1812 roku. Pozostawiono ogołocone z zapasów magazyny wojskowe i prywatne składy zboża. Powszechnie odczuwano brak żywności, a jej ceny osiągnęły nie spotykany dotychczas poziom. Po zbiorach 1812 roku przywrócono ponownie równowagę ekonomiczną, niemniej wiązała się ona z dewaluacją pruskich monet obiegowych. Szczególnie uciążliwe stało się podejmowanie wyższych dowódców i ich sztabów. Głogowianie narzekali, że pobyt w tym mieście księcia Abrantu kosztował kasę miejską 2 556 talarów¹⁸.

Wieści o klęsce Wielkiej Armii dotarły do Głogowa 12 grudnia wraz z przybyciem do miasta Cesarza Francuzów. Do końca tego roku przez Głogów, Gaworzyce, Szprotawę i Żagań przejeżdżały grupki żołnierzy z rozbitych oddziałów. Przemarszom towarzyszyły szybko rozprzestrzeniające się choroby. Chorymi na tyfus zapełniono m. in. szpitale w Głogowie i Zielonej Górze. Na obrzeżach miast tworzono lazarety, a koszty ich utrzymania obciążały społeczność miejskie¹⁹.

Za wojskami napoleońskimi ostrożnie poruszały się grupy Kozaków. 28 lutego zwiad carski pojawił się w Głogowie, ale podstawowy trzon wojsk Aleksandra przybył na Środkowe Nadodrze kilkanaście dni później. Operacje utrudniała wojskom carskim napoleońska załoga twierdzy w Głogowie. W połowie stycznia 1813 roku przybył do tego miasta generał Phillip i rozpoczął budowę dodatkowych umocnień. Uzupełniano załogę i gromadzono zapasy. Przygotowaniom towarzyszyły okresowe kontrybucje i inne świadczenia, ale obciążały one najbardziej mieszkańców Głogowa i okolicznych wsi. Jeszcze w styczniu 1813 roku weszła do twierdzy cofająca się armia generała Reynera, co spowodowało wzrost liczebności załogi do 15 000. Po kilku dniach pobytu

¹⁵ A. m. W., sygn. 1375.

¹⁶ H. Schmidt, *op. cit.*, s. 694.

¹⁷ *Cronica oder Kurze Beschreibung...* s. 101.

¹⁸ G. Dietrich, *op. cit.*, s. 28.

¹⁹ A. m. B., sygn. 311.

opuścił on Głogów i przez Szprotawę i Żagań podążył do Saksonii. Wojska rosyjskie, po kilku próbach, zaniechały zdobycia miasta, ale blokadę twierdzy utrzymywano do 25 maja 1813 roku. W tym czasie dochodziło do kilkakrotnych wystąpień ludności cywilnej, którą zmuszano do utrzymywania obleganych²⁰.

W połowie marca 1813 roku przez Odrę przeprowił się pruski korpus Fryderyka Henryka Wrangla. Jego dowódca wraz ze sztabem kwaterował kilka dni w Zielonej Górze. Pod osłoną wojsk pruskich i rosyjskich rozpoczęto organizację landwery. Ośrodkami jej formowania stały się większe miasta regionu. W Zielonej Górze major Lichnowski utworzył batalion piechoty. Podobne oddziały formowano w Sulechowie i Kożuchowie.

Zadaniem ludności miast i wsi była wówczas aprowizacja dużych ilości wojska. Szczególnie wysokie wymagania stawały pododdziały zwiadu rosyjskiego. Kozacy i Baszkirzy stali się postrachem dolnośląskich skupisk miejskich. Na początku kwietnia rekwizycje zostały zastąpione przez systematyczne świadczenia na rzecz wojska ściągane przy pomocy lokalnej administracji²¹. Przyspieszono kilkakrotnie terminy spłat rat podatkowych, z których finansowano większość świadczeń. Sieć liwerantów zajęła się dostarczaniem żywności i furazu. Do rzemieślników i różnego rodzaju wytwórców kierowano ogromne zamówienia. Przy ogólnym niedoborze środków bogacili się dostawcy na rzecz wojska, zwłaszcza handlarze zbożem i niektórzy sukienicy.

Bitwa pod Budziszynem, którą stoczono w dniach 20-21 maja, umożliwiła powrót oddziałom napoleońskim na Środkowe Nadodrze. Do Głogowa przybyła kawaleria Sebastianiego, co spowodowało zniesienie blokady twierdzy. Kilka dni później wojska Cesarza Francuzów pojawiły się w Zielonej Górze, a 21 czerwca kwaterowało w tym mieście 5 000 piechoty z korpusu marszałka Victora²². Ponowna okupacja francuska przyniosła całemu regionowi szczególnie dotkliwe straty materialne. Zakazano ponownie eksportu sukna, co miało podstawowe znaczenie dla ekonomiki większości miast. Zgromadzone zapasy tego towaru zarekwirovano. Nakazano dostawę znacznych ilości butów, płótna, zboża i bydła.

Na początku sierpnia oddziały napoleońskie opuściły Środkowe Nadodrze (z wyjątkiem twierdzy głogowskiej) i dołączyły do sił głównych operujących na południu. Starcia nad Kaczawą w ostatniej dekadzie sierpnia 1813 roku przyniosły praktycznie odwrót wojsk cesarskich, a pod Głogów podeszły oddziały wojsk sprzymierzonych. Druga połowa 1813 roku była jednym z najtrudniejszych okresów dla załogi twierdzy. Brak opału był przyczyną dewastacji budynków w mieście. Rozbierano wieże i dachy niektórych zabudowań. Dawał się we znaki brak żywności. Ten ostatni czynnik zadecydował,

²⁰ G. Dietrich, *op. cit.*, s. 28.

²¹ A. m. B., sygn. 309, 310.

²² H. Schmidt, *op. cit.*, s. 696.

że 24 stycznia 1814 roku Głogów opuściły oddziały saskie. 27 marca wyszło z twierdzy 800 następnych osób, a 17 kwietnia wymaszerowała reszta załogi²³.

Nie oznaczało to jednak końca pasma świadczeń na rzecz wojska. Na początku maja 1814 roku pięć korpusów rosyjskich opuściło Francję i zmierzano w kierunku ziem nad Odrą. Pierwszy z nich, liczący 25 000 żołnierzy, zajął tereny wokół Krosna Odrzańskiego. Drugi, liczący blisko 40 000, przez Lipsk i Żagań ciągnął do Głogowa. W efekcie tych przemieszczeń Środkowe Nadodrze stało się ponownie obszarem koncentracji znacznej ilości wojsk, mimo że część druga korpusu została rozlokowana między Leszmem a Świętuchową²⁴. Zorganizowane wcześniej magazyny zbożowe w Sulechowie, Krośnie i Otyniu wymagały ciągłych dostaw. Zobowiązano do nich nie tylko ludność pobliskich miast i wsi, ale także regionów sąsiednich. Ogromne zapotrzebowanie na sukno ożywiło produkcję, ale jej rozwojowi towarzyszyła stała nierównowaga na rynku środków żywności.

Wiosną 1814 roku większej części ludności miejskiej zagrażał głód. Mimo presji wojska zanotowano próby rozruchów. Brak żywności powodował ciągłe przemieszczanie się oddziałów wojskowych, co nie sprzyjało stabilizacji. Operacje te objęły część Dolnego Śląska i południowo-zachodnią Wielkopolskę. Tylko w 1814 roku władze miejskie Wschowy wydały 232 900 całodziennych porcji wyżywieniowych, w tym ponad 800 generalskich, a w Zielonej Górze od 10 grudnia 1813 do 28 sierpnia 1814 roku wydano 160 101 porcji²⁵. Wiosną 1815 roku oddziały rosyjskie opuściły Środkowe Nadodrze, ale w dłuższym stanie gotowości pozostały wojska pruskie. Powrót do stabilizacji następował jednak powoli, a redukcję armii pruskiej przeprowadzono faktycznie dopiero z końcem następnego roku.

O wysokości strat bezpośrednich decydował w większości wypadków sposób ściągania świadczeń. Dominowały dwie metody. Najbardziej uciążliwa polegała na bezpośrednim wymuszaniu dostaw pod groźbą użycia broni. Druga, mniej dotkliwa, wykorzystywała pośrednictwo administracji lokalnej. Rekwizycje bezpośrednie miały miejsce w grudniu 1806 roku i miesiącach wiosennych po klęsce Napoleona w Rosji. Stabilizacja sytuacji militarnej sprzyjała porządkowaniu zaopatrzenia. Organizowano je przy pomocy liwerantów, którzy zajmowali się zakupem środków żywności i odzieży według zapotrzebowań służb kwatermistrzowskich. Po inwazji francuskiej zaczęto na większą skalę organizować magazyny. Mimo doskonale rozbudowanego wiosną 1807 roku systemu zaopatrzenia, powrót 6. korpusu armii napoleońskiej w sierpniu tego roku na ziemie nadodrzańskie spowodował, że już na początku października uskarżano się na braki w dostawach. Należy wnioskować, że również ta forma nie rozwiązywała problemu przy znacznej koncentracji wojsk.

²³ G. Dietrich, *op. cit.*, s. 30.

²⁴ A. m. W., sygn. 925.

²⁵ A. m. W., sygn. 1372; *Cronica oder Kurze Beschreibung...*, s. 109.

Na magazyny prowiantowe przeznaczano najczęściej budynki komunalne, pomieszczenia ratusza, domy cechowe, a także obiekty będące własnością zakonów i Kościoła. Finansowanie dostaw odbywało się kosztem ludności miejscowej. Niezbędne kapitały ściągano w ramach kontrybucji i podatków egzekwowanych przez miejscowe władze administracyjne. Z reguły największy ciężar spadał na głowy warstw zamożnych, ale pozbawionych praw politycznych. Jedną z takich warstw w państwie pruskim byli Żydzi. Oni też ponosili największe koszty. W Głogowie w ogólnej kwocie świadczeń w latach 1806-1809, wynoszącej 83 350 talarów, gmina żydowska poniosła 36,9% opłat kontrybucyjnych, kupcy 13,5%, a władze miejskie, reprezentujące całą społeczność, zaledwie 40%²⁶. Podobnie było w innych miastach. Kupiec Foerster w Zielonej Górze czy kupiec Grossman we Wschowie podejmowali wyższych dowódców wraz z osobami towarzyszącymi, co sprawiało, że ich udział w kosztach ogólnych był relatywnie daleko większy niż mniej zamożnych.

Poprzez kontrybucje ściągnięto tylko niewielką część zasobów finansowych ludności. Po okresie destabilizacji, już w 1808 roku odnotowano ponowną — o wiele większą niż w latach poprzednich — intensyfikację produkcji i wymiany towarowej. Do czasu wprowadzenia blokady kontynentalnej w wymiarze rozszerzonym o granice z Rosją szczególnie szybko rozwijała się produkcja sukna. Krach finansowy nastąpił w drugiej połowie 1812 roku, a w latach następnych pogłębiły go zwielokrotnione opodatkowania na rzecz wojska. Do końca 1813 roku uiszczono w większości miast podatki równe kilkuletnim opłatom w czasie pokoju. Rok następny świadczenia te powiększył do tego stopnia, że duża część ludności miejskiej z powodu ubóstwa została zwolniona z obowiązku opłat. Drenaż kapitału hamował a czasem wręcz uniemożliwiał obrót towarowy, osłabiał akumulację pierwotną, niezbędną dla rodzących się wówczas nowych form wytwarzania.

Najbardziej uciążliwym rodzajem świadczeń był przymus kwaterunku. Polegał on na udzielaniu noclegów żołnierzom i nierzadko zapewnianiu im wyżywienia. Tę formę świadczeń stosowano najczęściej w okresie jesienno-zimowym. Udział tego rodzaju obciążeń w Zielonej Górze w ciągu trzech pierwszych lat okupacji francuskiej wynosił 76% ogółu świadczeń, a w Głogowie 73,2% (liczonych w wydatkach bezpośrednich)²⁷. Podobnie było w latach następnych, zwłaszcza że w pierwszej połowie 1813 roku i czerwcu następnego na obszarze Środkowego Nadodrza pojawiły się masy wojsk. Tylko w latach 1812-1813 przez Krosno Odrzańskie przemaszerowało 370 000 wojska, które od mieszkańców żądało kwater. Dużym obciążeniem było również kwaterowanie w maju 1814 roku części wojsk rosyjskich stacjonujących kolejno w Żaganiu, Koźuchowie i Głogowie.

Kwaterunki dezorganizowały rytm produkcji i całodzienne życie mieszkańców. Biorąc pod uwagę niewielkie rozmiary mieszkań, gdzie pomieszcze-

²⁶ G. Dietrich, *op. cit.*, s. 19.

²⁷ *Ibidem*.

nia produkcyjne zajmowały część domostw, zakwaterowanie kilku żołnierzy hamowało produkcję. Często uciekano się do stosowania przemocy, co powodowało spory między władzami miejskimi a dowództwem stacjonujących oddziałów.

Mimo dużych obciążeń finansowych i dezorganizacji życia społecznego, w latach 1806-1815 w większości miast regionu intensyfikowano życie gospodarcze. Dość wyraźny postęp nastąpił w produkcji sukna. W czołowym ośrodku tej branży — Zielonej Górze — jeszcze w 1803 roku produkowano 26 534 postawy sukna, w roku 1810 - 30 298, a w 1815 - 48 113 postawów²⁸. Jedyne w 1813 roku zanotowano niewielką obniżkę. Nieco słabszą dynamikę wzrostu zauważono w pozostałych dwóch ośrodkach: Sulechowie i Świebodzinie. Niemniej wzrost potencjału produkcyjnego był widoczny. Towarzyszyła mu koncentracja środków produkcji, a obciążenia finansowe i straty materialne przyczyniły się do przyspieszenia postępującej od początków lat dziewięćdziesiątych XVIII wieku polaryzacji poszczególnych grup ludności miejskiej. Rosła liczba ludności najemnej. Wprowadzenie w 1810 roku zupełnej wolności wytwarzania i handlu pozwoliło na przyspieszenie zmian w świadomości poszczególnych wytwórców. Wraz z zakończeniem wojen napoleońskich zakończył się w miastach Środkowego Nadodrza proces rozkładu organizacji cechowych.

Oceniając znaczenie strat w poszczególnych miastach Środkowego Nadodrza należy mieć na uwadze, że nie zahamowały one procesu przekształceń ekonomicznych, a w większości wypadków znacznie go przyspieszyły. Największe straty poniósł Głogów i były one proporcjonalnie kilkakrotnie wyższe niż w pozostałych miastach regionu. O wiele większe znaczenie ekonomiczne miały bariery celne i ograniczenia wprowadzane przez kolejnych dowódców wojskowych.

TADEUSZ DZWONKOWSKI

MATERIELLE VERLUSTE DER STÄDTE AUF DEM MITTLEREN ODER-GEBIET IN DEN JAHREN 1806 - 1815

Die materiellen Verluste der Städte auf dem Mittleren Oder-Gebiet in den Jahren 1806 - 1815 kann man vor allem auf Grund der Akten von Liquidationskommissionen abschätzen, die 1813 berufen worden sind, um die Höhe der Kriegsreparaturen feststellen zu können.

Im Herbst 1806 marschierte Korps von dem Fürsten Hieronymus nach Schlesien ein, und es begannen die Kämpfe um Głogów (dt. Glogau), die über einen Monat lang dauerten. Sie haben die Zerstörungen von Straßen und etlichen Anlagen im dieser Stadt mitgebracht. Damals ist auch ein Teil von Głogów abgebrannt. Die militärischen Truppen besetzten Quartiere und fanden die Verpflegung auf Kosten der Einwohner u.a. von Zielona Góra (Grünberg), Bytom Odrzański (Beuthen) und Nowa Sól (Neusalz), Szlichtyngowa (Schlichtingsheim) und sogar von Wschowa (Fraustadt). Zahlreiche Einquartierungen wiederholten sich in Herbst 1807, als das Korps von Quindnot in die Festung Głogów ankam. Zu den

²⁸ H. Schmidt, *op. cit.*, s. 1028.

Rechnungen der Verluste sollte in der späteren Zeit auch die hohe Kontribution gezählt werden, die die Bewohner der an der Oder gelegenen Städte zahlen mußten.

Die Übernahme der Garnisonen mit Ausnahme des Garnisons im Dezember 1808 durch preußische Truppen hatte den großen Einfluß auf die Verbesserung der Situation. Der Durchzug eines Teils der Großen Armee über Gubin (Guben), Zielona Góra (Grünberg), Otyń (Dt. Wartenberg), Głogów (Glogau) und Wschowa (Fraustadt) sowie über Krosno (Krossen) und Sulechów (Zullichau) hat verhältnismäßig keine großen Schaden verursacht. Man muß jedoch betonen, daß von Steuern der hiesigen Bevölkerung die Verpflegungslager aufgebaut, und gleichzeitig in den Städten Hunderte von Schuhen, Mänteln sowie Fleisch, Brot usw. bestellt wurden.

Mit der Nachricht über die Niederlage der Großen Armee wurden schon im Dezember die Krankenhäuser in Głogów und Zielona Góra mit Typhuskranken überfüllt. Der Hauptkern der Armee von Alexander I. ist auf das Mittlere Oder-Gebiet Anfang März 1813 angekommen. Die nächste Bataille um die Glogauer Festung hat wieder die Gegend verwüstet.

Nach der Schlacht bei Bautzen, Ende Mai, hat man die Belagerung von Głogów unterbrochen. Auf dem an der mittleren Oder gelegenen Gebiet wurde die Operation vom Victor-Korps angefangen. Damals ist es zu den größten Beschlagnahmen gekommen, die bis August 1813 dauerten. Die Burgbesatzung streckte die Waffen jedoch erst am 17. April 1814. Das bedeutete aber nicht, daß die Leistungen zu Gunsten des Militärs ihr Ende hatten. Anfang Mai 1814 haben 5 russische Korps Frankreich verlassen und sich Richtung der Oder - Gebiete begeben. Das erste davon (25 000 Soldaten) besetzte die Lagerstätten um Krosno Odrzańskie (Krossen), das zweite (ca. 40 000 Soldaten) zog über Leipzig und Żagan nach Głogów und bei Wschowa Unterkunft gefunden.

Nur im Jahre 1814 haben die Behörden dieser Stadt 232 900 ganztägige Verpflegungsportionen ausgegeben. Allein in Zielona Góra vom 10. Dezember 1813 bis zum 28. August 1814 wurden 160 101 Portionen ausgegeben. Im Frühjahr 1815 haben die russischen Truppen das Mittlere Oder-Gebiet verlassen, aber die preußischen Abteilungen sind im längeren Zustand der Kampfbereitschaft geblieben.

Die Art und Weise, wie die Leistungen beigetrieben worden sind, haben die Höhe der direkten Verluste bestimmt. Es dominierten zwei Methoden. Die lästigste Methode beruhte auf dem direkten Zwang der Lieferungen unter Androhung der Waffenanwendung. Die zweite wurde durch lokale Verwaltungen, organisiert, indem hauptsächlich finanzielle Leistungen beschlagnahmt und feste Aprovisationsstellen organisiert wurden. Die Erhöhung der Steuern führte zu dem finanziellen Krach schon am Ende 1812. Die Aufspaltung der Gesellschaft hat sich schnell vertieft. Ende 1814 wurde der große Teil der städtischen Bevölkerung von Pflicht der „Lieferungen wegen der Elend“ befreit. Die Drainage des Kapitals bremste oder machte den Warenumsatz unmöglich. Zu den ästigsten Lieferungen gehörte der Einquartierungszwang, welcher gewöhnlich im Herbst und Winter praktiziert war. Er bremste die tägliche Produktion.

Obwohl die finanziellen Belastungen groß waren und das gesellschaftliche Leben in den Jahren 1806-1815 desorganisiert war, änderten sich die Regeln der ökonomischen Handlungen in Mehrheit der Städte der Region. Davon zeugt u.a. die Steigerung der Tuchproduktion - oft über 40%. Die Verarmung von großem Teil der Einwohner hat zum Verfall der Zunftorganisationen beigetragen.